

Medytacja 15

Odchodząc stamtąd, Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego w komorze celnej, i rzekł do niego: «Pójdź za Mną!» On wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i siedzieli wraz z Jezusem i Jego uczniami. Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: «Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?» On usłyszawszy to, rzekł: «Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników». (Mt 9, 9-13)

- **Stając w obecności Bożej, uczynimy znak krzyża.**
- **Wzbudźmy intencję, prosząc**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobraźmy sobie** celnika Mateusza, który wstaje i idzie za Jezusem
- **Prośmy** w tej medytacji o przyjęcie Bożego miłosierdzia we własnym życiu.
- **Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego.**

Punkt 1

Zgodnie z obiegową opinią, Mateusz uważany był za publicznego grzesznika. Nie tylko obracał pieniędzmi, uważanymi za nieczyste, ale współpracował z obcą władzą. Jezus powołał go gdy zajmował się swoją codzienną pracą. Był w trakcie zbierania opłat celnych. Celnik Mateusz pozornie był człowiekiem najbardziej dalekim od świętości. Ale to on przyjął Boże miłosierdzie we własnym życiu. Stał się apostołem i napisał tę Ewangelię. Jego przekonujący głos głosi nam zbawcze miłosierdzie Boga, którego doświadczył.

Punkt 2

Na powołanie przez Jezusa Mateusz zareagował natychmiast. Był gotów na to odpowiedzieć. Wstał i poszedł za Nim. W taki sposób zaznaczył oderwanie się od grzesznej sytuacji i świadome zakotwiczenie w nowym, uczciwym życiu, w więzi z Jezusem. Porzucił wszystko a zwłaszcza zajęcie, które zapewniało mu nieuczciwe bogacenie się. Zapewne uświadomił sobie, że przyjaźń z Jezusem nie pozwala zajmować się tym dalej.

Czy chciałabym również ja nauczyć się wstawać i iść za Jezusem zdecydowanie? Czy odkrywam w sobie takie pragnienie?

Punkt 3

Jezus przyjął zaproszenie do domu Mateusza. Siedział przy stole z celnikami i grzesznikami, budząc zgorszenie faryzeuszy. Mówił do nich “Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników”. Są to słowa pełne nadziei dla nas wszystkich. Do kochającego, miłosiernego Boga możemy przychodzić tacy, jacy jesteśmy naprawdę. On powołuje każdego do bliskiej relacji z Nim. Każdego chce uzdrowić i obdarzyć nową perspektywą życia.

Czy moje serce tęskni za nową perspektywą życia?

Zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „**Ojcze nasz**”.